

Zielony niedźwiedź

Wpisany przez Анна Віткоўская
21.01.2011 03:00



Mała Alina postanowiła pomóc w malowaniu swojemu starszemu bratu Olkowi. Usiadła obok niego i zaczęła malować jezioro, lecz niebawem miała dość malowania i zaczęła psocić.

Najpierw namalowała niebieską trawę i powiedziała, że taka trawa istnieje. Uśmiechnął się Olek, lecz nie zaprotestował:

- Niech będzie niebieska, jeśli ci się tak podoba, - i zaczął rysować drzewo.

Potem Alina namalowała czarne słońce i powiedziała, że takie słońce jest w nocy. Olek znowu nic nie powiedział.

Postanowił jednak również pofantazjować; namalował na niebieskiej trawie pod czarnym słońcem maleńkiego zielonego niedźwiedzia i powiedział, że niedźwiedź w trawie zaplamił sierść na zielono. Zobaczyła Alina zielonego niedźwiedzia, zdenerwowała się i zaczęła go zamazywać, tłumacząc, że takich niedźwiedzi nie ma. Olek chwycił ją za rękę i nie pozwolił na to. Alina zaczęła wyzywać brata, a potem zapłakała i poszła na skargę do mamy. Mama uważnie wysłuchała Alinę i Olka, zorientowała się, jak wygląda prawda i powiedziała:

- Nie płacz, córeczko, a lepiej naucz się od Olka opanowania.